

prowadził do końca rozpoczęty wcześniej proces odchodzenia ziemiaństwa od Związku Ludowo-Narodowego, co spowodowało znaczne osłabienie tego stronnictwa. Następstwem przewrotu majowego była radykalna zmiana koncepcji politycznych ziemiaństwa poznańsko-pomorskiego, które poparło Piłsudskiego widząc w nim obrońcę swych interesów. Pozytywnym skutkiem tej reorientacji było przyspieszenie procesów integracji ziem byłego zaboru pruskiego z resztą kraju.

MIECZYŚLAW WIDERNIK (Gdańsk)

DZIAŁALNOŚĆ SZYMONA ASKENAZEGO W SPRAWIE GDAŃSKA NA FORUM LIGI NARODÓW W LATACH 1920 - 1923

W systemie wersalskim istotną rolę odgrywała Liga Narodów, organizacja, która miała zapobiegać wojnom w przyszłości i działać w kierunku normalizacji stosunków międzynarodowych. Pakt Ligi był częścią składową Traktatu Wersalskiego i wchodził wraz z nim w życie 10 stycznia 1920 r. Powstanie tej organizacji miało duże znaczenie dla odradzającego się państwa polskiego, którego stosunki z sąsiadami — poza Rumunią i Łotwą — nie układały się pomyślnie, głównie z powodu sporów granicznych.

Jednym z problemów wymagających unormowania był Gdańsk, który decyzją Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych został wolnym miastem. Uprawnienia, jakie przyznano Polsce w tym mieście, miały zapewnić jej swobodny dostęp do morza. Oprócz pewnej zależności od państwa polskiego Gdańsk, na mocy Traktatu Wersalskiego, uzależniony był od Ligi Narodów i jej przedstawiciela w tym mieście — wysokiego komisarza LN. Gdyby nawet pominąć problem Śląska, Litwy, czy też mniejszości niemieckiej w Polsce, to sama kwestia Gdańska nasuwała konieczność utrzymywania stałego kontaktu z tą organizacją i interesowania się jej działalnością.

W okresie tworzenia Ligi Narodów pozycja Polski na arenie międzynarodowej była słaba. Walki o granice państwowe budziły opinie i postawy nieprzychylne Polsce. Ponieważ największe z państw sąsiednich, tj. Rosja Radziecka i Niemcy, pozostawały w izolacji od mocarstw zachodnich i nie należały wówczas do Ligi Narodów stwarzało to pewne pozory ważnej roli Polski na wschodzie i zmniejszało obraz jej słabości.

W Warszawie już wiosną 1920 r. zdawano sobie sprawę ze znaczenia Ligi Narodów i podjętych przez tę organizację akcji. Dlatego uznano za konieczność dążenie do zajęcia w niej jakiegoś znaczącego stanowiska. Polska nie mogła sobie pozwolić na okazywanie jej *désinteressement*, jak to czynili np. Czesi. Spodziewano się, że kontakty z Ligą Narodów przyniosą nie tylko korzyści po-

lityczne, ale także gospodarcze i kulturalne. Ułatwią np. rozszerzenie rynków zbytu na polskie towary i pozwolą znaleźć źródła zaopatrywania kraju w żywność na dogodnych warunkach¹. Ale droga do zdobycia jakiejś liczącej się pozycji w tej organizacji wcale nie była łatwa.

W raporcie do Eustachego Sapiehy z 6 grudnia 1920 r. Ignacy Paderewski donosił z Genewy, że „znaczenie nasze na rynku międzynarodowym z każdym dniem upada i stoi dziś bardzo nisko”. Ówczesna polityka zagraniczna Polski nie zyskiwała poparcia w Genewie. Dążenia do rozszerzenia granic na wschodzie budziły sprzeciw Wielkiej Brytanii, tak ze względu na zainteresowanie kapitału brytyjskiego rosyjskim rynkiem zbytu, jak i solidarność klasową robotników angielskich z rewolucją socjalistyczną. Ze względu na słabą pozycję gospodarczą Rzeczypospolitej inne państwa, jak Włochy czy kraje skandynawskie, nie przejawiały zainteresowania Polską. Nawet Francja, na którą przecież bardzo liczone, traciła do niej zaufanie². Przejawiało się to zwłaszcza po zajęciu Wilna przez wojska generała Lucjana Żeligowskiego. Mocarstwa zachodnie zajęły wówczas wobec Polski postawę niezyczliwą³.

Nielatwe więc zadanie czekało Delegację Polską przy Lidze Narodów powołaną na podstawie uchwały Rady Ministrów z 8 sierpnia 1920 r. Członkowie jej byli delegatami Rzeczypospolitej na pierwsze Zgromadzenie Ligi Narodów, mające odbyć się jesienią, a jednocześnie stałymi przedstawicielami rządu przy tej organizacji. Na czele Delegacji Polskiej przy LN stał początkowo były premier i minister spraw zagranicznych Ignacy Paderewski, popierany przez Stronictwo Narodowo-Demokratyczne. Zapewne zaważyła na tej nominacji jego duża popularność na Zachodzie, a w mniejszym chyba stopniu znajomość historii i stosunków międzynarodowych. Drugim delegatem oraz zastępcą I. Paderewskiego mianowany został profesor historii Szymon Askenazy. Przy tej nominacji wzięto pod uwagę przede wszystkim jego wysokie kwalifikacje naukowe, a także fakt, że był pochodzenia żydowskiego, co mogło mu ułatwić nawiązywanie kontaktów⁴. Żydzi bowiem zarówno na konferencji pokojowej w Paryżu, jak i w Lidze Narodów odgrywali wtedy wpływową rolę.

W Genewie powołany został, aczkolwiek z pewnym opóźnieniem, bo dopiero w listopadzie, urząd pod nazwą Delegacja Polska przy Lidze Narodów. W jej skład — obok pierwszego delegata i jego zastępcy — wchodziłi radcy prawni, *attachés* oraz personel biurowy. Od samego początku istnienia Delegacji stosunki pomiędzy Paderewskim a Askenazym nie układały się pomyślnie. Pierwszy delegat podejrzewał swojego zastępcę, że ulega on jakiejś bliżej niesprecyzowanej propagandzie. Brak podziału kompetencji między nimi pogłębiał

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt.: AAN), zespół Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu (dalej cyt.: AP), sygn. 187, s. 27, Memorandum w sprawie Ligi Narodów, 22 V 1920.

² *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*. T. II: 1919 - 1921. Opracowali: W. Stankiewicz, A. Piber. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, ss. 595 - 596.

³ J. Iwaszkiewicz, *Szymon Askenazy 1867 - 1935*. „Ateneum Wileńskie”. R XI, Wilno 1936, s. 8.

⁴ *Archiwum polityczne ...*, t. II, s. 499.

jeszcze wzajemną niechęć⁵. Skompletowanie Biura Delegacji Polskiej wymagało, ze względów personalnych, uzgodnienia stanowisk pomiędzy delegatem w Genewie a ministrem spraw zagranicznych E. Sapiehą i trwało do listopada 1920 r.

Pierwsze posiedzenie Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów odbyło się 25 listopada z udziałem: I. Paderewskiego, Antoniego Doermana, Michała Łubińskiego, Jana Modzelewskiego, Sylwina Strakacza, Józefa Wielowieyskiego i Bohdana Winiarskiego. Askenazy telefonicznie usprawiedliwił swoją nieobecność⁶.

W sferach politycznych Askenazy był mniej znany niż Paderewski. Zanim jednak został członkiem Delegacji Polskiej przy LN, zyskał popularność jako historyk czasów porzoborowych, doskonały znawca stosunków międzynarodowych i dyplomacji. Urodził się 24 grudnia 1867 r. w Zawichoście. Pochodził ze starej, inteligentkiej rodziny żydowskiej, z której wywodziło się wielu rabinów i lekarzy. Studia prawnicze ukończył w 1887 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Po dwuletniej pracy w sądownictwie rozpoczął studia historyczne w Getyndze pod kierunkiem wybitnego uczonego profesora Maxa Lehmana, człowieka światłego, pozbawionego uprzedzeń wobec Polaków. Uzyskanie doktoratu w 1894 r. otworzyło Askenazemu archiwum trzech państw zaborczych. W 1907 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii nowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski⁷. O Askenazym mówiono, że był „Żydem z pochodzenia i religii, Polakiem z wyboru i umiłowania, Europejczykiem z kultury i ostatecznych ideałów cywilizacyjnych”⁸.

Najbardziej owocna działalność naukowa Askenazego przypada na lata 1900 - 1914. W tym czasie zdobył sobie sławę świetnego historyka, autora bardzo poczytnych książek⁹. Był twórcą szkoły historycznej. Swoich uczniów starał się wychować na uczestników walki o niepodległą Polskę przy użyciu dostępnych środków, jakie daje nauka historii¹⁰. W jego pracach przewija się skłonność do ujmowania procesu dziejowego jako wyniku aktywności i dokonań wybitnych jednostek.

Przez małżeństwo z Felicją Tikotiner Askenazy związał się z żydowską plutokracją finansową. Był w zasadzie wyrazicielem interesów ówczesnych klas posiadających, poglądami bardzo bliski koncepcjom burżuazyjnych liberałów¹¹.

Gdy wybuchła I wojna światowa, Askenazy nie wierzył, aby Polska mogła odrodzić się przy pomocy któregoś z państw zaborczych. Nie przyłączył się też

⁵ *Ibidem*, ss. 499, 558.

⁶ *Ibidem*, s. 575.

⁷ J. Willaume, *Szymon Askenazy historyk dwu stuleci*. W: *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*. Lublin 1955, s. 233. Por. Sz. Askenazy, *Szkice i portrety* [Wydanie pośmiertne]. Warszawa 1937, s. VI.

⁸ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 1.

⁹ J. Dutkiewicz, *Wymowa polityczna działalności naukowej Szymona Askenazego*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno-Społeczne seria I, zeszyt 3. Łódź 1956, s. 127.

¹⁰ Sz. Askenazy, *op. cit.*, s. XV.

¹¹ J. Willaume, *op. cit.*, ss. 233, 248.

do żadnej z dwóch ścierających się na ziemiach polskich orientacji — ani do proniemieckiej, ani do prorosyjskiej¹². Znalazł się na emigracji w Szwajcarii, gdzie w miejscowości Vevey brał udział w pracach założonego przez Henryka Sienkiewicza Komitetu Polskiego. Był też współwydawcą czasopisma „Moniteur Polonais”.

W ciągu prawie trzyletniego pobytu w Szwajcarii zetknął się z kilkoma wybitnymi osobistościami, jak H. Sienkiewicz, I. Paderewski, Antoni Osuchowski. Z biegiem czasu począł objawiać tendencje do przechodzenia na pozycje aktywizmu legionowego. Wyraz swoim poglądom politycznym dawał niejednokrotnie na łamach artykułów prasowych. Pod koniec wojny wrócił do okupowanej przez Niemców Warszawy i zajął się przygotowaniem do druku trzytomowego dzieła *Napoleon a Polska*. W przedmowie do tej pracy wyraził sympatie do Francji, w której widział państwo postępu, ładu i wolności¹³.

Wśród wielu problemów badawczych podejmowanych przez Askenazego znalazła się również kwestia Gdańska. Zapewne nie przypuszczał, pisząc szkic na ten temat, że w niedalekiej przyszłości przyjdzie mu prowadzić działalność dyplomatyczną w sprawie tego miasta. Za namową swojego ucznia, Janusza Iwaszkiewicza, rozszerzył i pogłębił swój szkic o Gdańsku; powstała w ten sposób książka pt. *Gdańsk a Polska* (1919 r.), która odegrała ważną rolę. Askenazy dedykował ją delegacji polskiej na konferencję paryską¹⁴. Książka mówiła o przeszłości Gdańska, o jego powiązaniach z Polską i o jej prawach do tego miasta. Praca ta doczekała się kilku wydań i była tłumaczona na język angielski, francuski i niemiecki.

Po powrocie do kraju w 1917 r. Askenazy osiadł na stałe w Warszawie, zrzekając się katedry na Uniwersytecie Lwowskim. Prawie całkowicie poświęcał swój czas działalności politycznej kosztem pracy naukowej. Od tej pory nie napisał już wartościowszej, oryginalnej rozprawy historycznej.

W poglądach i działalności politycznej starał się Askenazy zachowywać niezależność. Pozostawał z dala od narodowych demokratów, którzy go zwalczali, zwłaszcza jako delegata Polski w Lidze Narodów, uważając, iż w Genewie odnosił sukcesy zbyt nikłe. W wielu swoich pismach potępiał nienawiść narodową i „ślepy nacjonalizm”. Natomiast, jak sam stwierdzał, w legionach Piłsudskiego miał „wielu najukochańszych uczniów”¹⁵. Prawdopodobnie nie bez znaczenia na ukształtowanie się poglądów politycznych Askenazego było jego żydowskie pochodzenie, którego się nigdy nie wypierał. Jednakże zarówno w pracach naukowych i publicystycznych, jak również w działalności politycznej zawsze podkreślał polską rację stanu.

W polemikach Askenazy był trudnym i groźnym przeciwnikiem; potrafił być dowcipny i ironiczny. Mawiał o sobie: „Trudno, przyszedłem na świat ze szponami”¹⁶. Był nieustępliwy i zawzięty w obronie sprawy polskiej, występu-

¹² Sz. Askenazy, *op. cit.*, s. XVI.

¹³ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 7. Por. J. Willaume, *op. cit.*, s. 234.

¹⁴ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 7.

¹⁵ J. Dutkiewicz, *op. cit.*, s. 131. Por. J. Willaume, *op. cit.*, s. 234.

¹⁶ J. Willaume, *op. cit.*, s. 245.

jąc odważnie i niejednokrotnie się narażając¹⁷. Te cechy charakteryzowały nie tylko prace naukowe i publicystykę Askenazego, lecz także jego działalność polityczną.

Konstanty Skirmunt, minister spraw zagranicznych w latach 1921 - 1922, pisał o delegacie Polski w Lidze Narodów, że „łączył niewątpliwie polskie uczucie z charakterem i cechami żydowskimi”. W Genewie odznaczał się Askenazy przesadną uprzejmością, połączoną z drażniącą niekiedy ruchliwością i gwałtownością. Cieszył się tam uznaniem, ale nie darzono go sympatią¹⁸. Swoim praktycyzmem, posługiwaniem się prawnymi i historycznymi argumentami odróżniał się od subtelnego, otoczonego aureolą sławy, może nawet nieco egzaltowanego Paderewskiego. Toteż i te różnice charakterów miały wpływ na to, że stosunki między pierwszym delegatem a jego zastępcą od początku nie układały się dobrze.

Jesienią 1920 r. Paderewski informował MSZ, że jest obiektem stałej krytyki Askenazego. Początkowo nie reagował, pragnąc kosztem nawet osobistej ofiary łagodzić sytuację. Kiedy jednak Askenazy miał oświadczyć, że tylko dzięki jego protestowi Paderewski nie podpisał niekorzystnego dla Polski pierwszego projektu konwencji polsko-gdańskiej, to przekonał się, że dalsza z nim współpraca jest niemożliwa. Pierwszy delegat postawił rząd polski wobec alternatywy: kto ma reprezentować interesy Polski w Genewie — Paderewski czy Askenazy¹⁹. W Warszawie nie powzięto jednak szybko decyzji w tej sprawie, tak że Paderewski kilka jeszcze miesięcy pozostał na stanowisku, nie ukrywając zamiaru odejścia i odsunięcia się od działalności politycznej.

Dopiero dekretem z 23 maja 1921 r. naczelnik państwa Józef Piłsudski zwolnił Paderewskiego ze stanowiska pierwszego delegata na Zgromadzenie Ligi Narodów oraz stałego przedstawiciela rządu polskiego przy tej organizacji²⁰. Jego miejsce zajął dotychczasowy zastępca Szymon Askenazy. Natomiast na zastępcę delegata Polski przy Lidze Narodów minister K. Skirmunt mianował Ignacego Szebeka, byłego posła w Berlinie, znanego przeciwnika wschodniej polityki Piłsudskiego²¹.

Po ustąpieniu Paderewskiego jego stosunki z Askenazym ułożyły się poprawnie. Ten ostatni informował byłego zwierzchnika o stanie spraw gdańskich i litewskich, zaopatrując go w odpowiednią literaturę²². Askenazy pozostał na tym stanowisku do 11 lipca 1923 r.

Działalność Askenazego w Genewie przypada na trudny okres. Poza kwestią gdańską, której poświęcony jest niniejszy artykuł, na forum Ligi Narodów trafiły inne sprawy, jak: Śląska, sporu polsko-litewskiego o Wilno, mniejszości

¹⁷ Sz. Askenazy, *op. cit.*, s. XVI.

¹⁸ K. Skirmunt, *Moje wspomnienia* (maszynopis w Bibliotece KUL, sygn. rkps. 274, s. 85).

¹⁹ *Archiwum polityczne...*, t. II, s. 550.

²⁰ *Ibidem*, s. 654.

²¹ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1918 - 1925*. Poznań 1962, s. 99.

²² AAN, zesp. Archiwum Jana Ignacego Paderewskiego, 1161, k. 1, list Askenazego do Paderewskiego, 27 VIII 1922.

niemieckiej w Polsce, polskiej granicy wschodniej. W sierpniu 1920 r., kiedy Askenazy otrzymał nominację na drugiego delegata Polski przy Lidze Narodów, Gdańsk znajdował się czasowo pod zwierzchnictwem Głównych Mocarstw Sprzymierzonych. Stosunki polsko-gdańskie miały być unormowane przy współudziale Ligi. Stąd też delegatowi Polski w Genewie przypadła szczególnie ważna rola.

Wprawdzie wielkie mocarstwa w pierwszym okresie istnienia Ligi Narodów nie przykładały do jej działalności zbyt dużej wagi, tym niemniej one odgrywały główną rolę. Będąc stałymi członkami Rady Ligi, nadawały kierunek wszystkim jej poczynaniom, a zwłaszcza Francja i Wielka Brytania. Radę Ligi Narodów skłonne były traktować jako dogodne forum dla rozstrzygnięcia sporów pomiędzy małymi państwami²³. Ranga Ligi Narodów zaczęła wyraźnie wzrastać dopiero po trzecim posiedzeniu Zgromadzenia, które zakończyło swoje obrady we wrześniu 1922 r. Odtąd wśród delegatów poczęło pojawiać się coraz więcej znanych polityków, aczkolwiek ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw odnosili się jeszcze do tej organizacji z pewną rezerwą. Wzrosło też zainteresowanie dziennikarzy i obserwatorów działalnością Ligi²⁴.

Ze spraw gdańskich przed Delegacją Polską przy LN wyłonił się najpierw problem sfinalizowania konwencji polsko-gdańskiej będącej rozwinięciem Traktatu Wersalskiego. Miała ona doprowadzić do normalizacji wzajemnych stosunków. Jednakże sprawa ułożenia konwencji polsko-gdańskiej pod egidą mocarstw zachodnich nie przedstawiała się dla Polski korzystnie. Wyprawa Żeligowskiego na Wilno 9 października 1920 r. wpłynęła ujemnie na stanowisko mocarstw wobec Polski²⁵. Stało się to, czego Paderewski obawiał się już wcześniej. W telegramie do E. Sapiehy donosił 3 października 1920 r. z Paryża, że zajęcie Wilna byłoby dla Polski katastrofą: straciłaby Śląsk, a w Gdańsku znalazłaby się na łasce Anglików i Niemców. Gdyby pochód na Wilno stał się faktem, wówczas nie mógłby pozostać na tym stanowisku delegata i bronić spraw polskich²⁶. Nie wiadomo, co w większym stopniu zaważyło na rezygnacji z powierzonych mu funkcji — sprawa Wilna, źle układająca się współpraca z Askenazym czy też może nie najlepsze stosunki z władzami polskimi w Warszawie. Prawdopodobnie u źródeł decyzji tkwiły wszystkie te czynniki.

Zgodnie ze stanowiskiem Rady Ministrów RP, Paderewski odmówił podpisania pierwszego projektu konwencji polsko-gdańskiej, niekorzystnego dla Polski²⁷. Nie na wiele to się jednak zdało. Na Konferencji Ambasadorów bowiem delegacja brytyjska przeforsowała tezę, że ukonstytuowanie się Wolnego Miasta może nastąpić przed podpisaniem konwencji polsko-gdańskiej. Ponieważ

²³ J. Krasuski, *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich 1919 - 1939*. W: *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*. Praca zbiorowa pod red. J. Pałajewskiego. Poznań 1963, s. 564.

²⁴ F. P. Walters, *A History of the League of Nations*. T. I, London, New York, Toronto 1952, ss. 210 - 211, 216.

²⁵ *Archiwum polityczne...*, t. II, ss. 536 - 537, por. też M. Nowak-Kielbikowa, *Polska — Wielka Brytania w latach 1918 - 1923*. Warszawa 1975. ss. 283 - 284.

²⁶ *Archiwum polityczne...*, t. II, s. 508.

²⁷ *Ibidem*, ss. 525, 544.

prawa Polski w tym mieście miały być zagwarantowane przewidzianą w Traktacie Wersalskim konwencją, więc niepodpisanie jej przed 15 listopada dawało Lidze Narodów możliwość utworzenia Wolnego Miasta, w którym Polska nie posiadałaby odpowiednio zabezpieczonych praw. Delegacji brytyjskiej zależało głównie na neutralizacji portu gdańskiego²⁸. W tych warunkach Paderewski zmuszony był podpisać konwencję polsko-gdańską z 9 listopada 1920 r., zwana paryską, mimo że nie była ona dla Polski korzystna.

Po ustąpieniu Paderewskiego, Askenazy — jako delegat Polski przy Lidze Narodów — miał w sprawie Gdańska równie niełatwe zadanie. Ani Polska, ani Gdańsk nie akceptowały sytuacji jaka wytworzyła się w tym mieście. Duży zakres uprawnień posiadała Liga Narodów, sprawująca pieczę nad Gdańskiem poprzez wysokich komisarzy. Port oddany został pod zarząd nowo utworzonej instytucji polsko-gdańskiej, jaką była Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Pozycja Polski w Genewie była słaba, a reprezentowanie jej interesów nie należało do zadań łatwych. Z powodu skarg gdańskich i litewskich oraz sprawy mniejszości niemieckiej na posiedzeniach Rady Ligi Polska występowała w roli oskarżonego lub jednej ze stron w konflikcie. O jej słabej pozycji świadczy fakt, że poddana pod głosowanie w 1923 r. jej kandydatura na niestałego członka Rady została odrzucona²⁹.

Przed podpisaniem konwencji paryskiej Paderewski złożył przewodniczącemu Rady Ambasadorów Jules M. Cambonowi ustną deklarację, że dokument ten podpisze, jeśli Polsce zostanie przyznany mandat obrony militarnej Wolnego Miasta Gdańska. Cambon w porozumieniu z ambasadorem brytyjskim we Francji, lordem Edwardem G. V. S. Derby, odpowiedział, że udzielenie Polsce mandatu nie leży w kompetencji Rady Ambasadorów, lecz Ligi Narodów, obiecując jednak poparcie tej sprawy w Radzie Ligi³⁰. Żądanie Paderewskiego zostało sformułowane na wyraźne polecenie Rady Ministrów³¹. Stosownie do wspomnianej obietnicy Brytyjczyków Paderewski zwrócił się na posiedzeniu Rady Ligi 14 listopada o przyznanie Polsce mandatu obrony militarnej Gdańska. Obecny na tym posiedzeniu Heinrich Sahm jako przedstawiciel Wolnego Miasta w sposób bardzo zdecydowany wystąpił przeciwko powierzeniu Polsce mandatu obrony Gdańska z powodu rzekomych polskich tendencji zaborczych. Na dowód przytoczył książkę Askenazego *Gdańsk a Polska*. Pogląd autora na problem tego miasta utożsamiał z opinią rządu polskiego, uzasadniając swoje twierdzenie tym, że jako delegat Polski w Lidze Narodów, nie mógł zajmować sprzecznego stanowiska z rządem. Na wywody H. Sahma Askenazy przypomniał, że książka ta została wydana przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego i w żadnym razie nie może być uważana za wyraz poglądu obecnego rządu³².

²⁸ *Ibidem*, ss. 545, 548, por. M. Nowak - Kielbikowa, *op. cit.*, s. 285.

²⁹ A. Bregman, *Liga Narodów 1920 - 1930. Bilans dotychczasowej działalności. Studium polityczne z przedmową ministra Franciszka Sokala*. Warszawa 1931, s. 140.

³⁰ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (cyt. dalej: MSZ), 2656, s. 37, Ministerstwo Spraw Wojskowych do szefa Sztabu Generalnego gen. Władysława Sikorskiego, 29 IV 1921.

³¹ *Archiwum polityczne ...*, t. II, ss. 553 - 554.

³² *Ibidem*, ss. 567 - 568.

Na posiedzeniu Rady LN w dniu 12 grudnia 1920 r. przedstawiciel Wielkiej Brytanii Arthur James Balfour sprzeciwił się przyznawaniu Polsce mandatu obrony Wolnego Miasta, jak również wznoszeniu jakichkolwiek fortyfikacji na jego obszarze. Stanowisko to było niezgodne z przyrzeczeniem lorda Derby. Sprawę mandatu wraz z opiniami komisji ekspertów postanowiono przesłać wysokiemu komisarzowi LN w Gdańsku, Bernardowi Attolico, w celu jej zbadania i wydania decyzji. Potem miał ją ponownie przesłać do Rady Ligi. Delegacja Polska poczyniła w Genewie odpowiednie kroki, by zabezpieczyć się od niekorzystnych skutków tej decyzji³³.

Według instrukcji przekazanych Askenazemu przez Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, miał on domagać się zgody na zainstalowanie bazy morskiej w Gdańsku. W związku z tym należało wydzielić w porcie pewien obszar dla polskich jednostek morskich przeznaczonych do wykonywania funkcji policyjnych oraz ewentualnej obrony portu i wybrzeża. Dla obrony Wolnego Miasta przed inwazją od strony Prus Wschodnich i od morza Polska domagała się zezwolenia na budowę stałych fortyfikacji wzdłuż Wisły, Nogatu oraz granicy morskiej, lotniska w Oliwie, a także prawa do utrzymywania niewielkiego oddziału wojskowego w Gdańsku dla zabezpieczenia mienia państwowego i utrzymywania służby łączności³⁴. Były to żądania zbyt wygórowane i sprzeczne z postanowieniami Traktatu Wersalskiego. Dodajmy wszakże, że nie był to jedyny polski wariant rozwiązania sprawy mandatu obrony militarnej Gdańska, jaki Askenazy otrzymał.

Generalnym założeniem władz polskich było przeciwdziałanie próbom powierzenia mandatu obrony Wolnego Miasta Lidze Narodów lub samej Wielkiej Brytanii. Nowy wysoki komisarz LN w Gdańsku, Richard Haking, który objął tę funkcję po B. Attolico w styczniu 1921 r., reprezentował bardziej interesy Wielkiej Brytanii niż Ligi Narodów. Nawet Balfour uznał raport Hakinga za zbyt ostry i skłaniał się do ustępstw na rzecz Polski. W projekcie rezolucji Rady Ligi z 14 marca 1921 r. uzupełnionym przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, przyznano Polsce prawo obrony lądowej terytorium Wolnego Miasta. Projekt ten nie określał jednak warunków obrony morskiej³⁵. Mimo iż projekt odpowiadał stanowisku delegacji brytyjskiej, został skrytykowany przez Hakinga w memoriale do Rady Ligi z 20 kwietnia 1921 r.

Zarysowała się więc pewna rozbieżność pomiędzy stanowiskiem Rady Ligi Narodów a jej przedstawiciela w Gdańsku. Askenazy w związku z tym zwrócił się do Rady z prośbą o wyjaśnienie przyczyn tych rozbieżności. Przed ponownym postanowieniem sprawy mandatu obrony Gdańska na posiedzeniu Rady Ligi Askanazy nawiązał kontakt z przedstawicielem Wielkiej Brytanii w stałej komisji do spraw wojskowych, morskich i powietrznych generałem G. S. Clive, który wraz ze swoimi kolegami włoskimi i japońskimi stale przebywał w Gene-

³³ AAN, AP/187, s. 71, E. Sapieha do M. Zamoyskiego, 17 XII 1920. Por. *Archiwum polityczne...*, t. II, ss. 610 - 611.

³⁴ AAN, zesp. Delegacja Polska przy Lidze Narodów (cyt. dalej: DP) 283, k. 93, Oddział II Naczelnego Dowództwa WP do Askenazego, 11 II 1921.

³⁵ *League of Nations. The Free City of Danzig*. Geneva 29 IV 1921 (druk). Por. M. Nowak - Kiełbikowa, *op. cit.*, ss. 335 - 336.

wie, w przeciwieństwie do przedstawicieli Francji, którzy wyjechali ze Szwajcarii, nie pozostawili żadnych oficjalnych zastępców. Generał Clive był osobą wpływową w rządzie brytyjskim, uchodził za jego szarą eminencję.

Clive przedstawił Askenazemu osobisty pogląd na rozstrzygnięcie sprawy mandatu obrony Gdańska. Miało ono polegać na podziale mandatu pomiędzy Polskę a Wielką Brytanię: Polsce przypadłaby obrona lądowa, a Wielkiej Brytanii obrona morska. Według generała Clive, na tej podstawie można by dążyć do uzyskania zgody rządu brytyjskiego na stacjonowanie żołnierzy polskich w fortyfikacjach wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi na Nogacie. Była to ogólnikowa propozycja, zawierająca wiele niejasności. Wynikiem rozmów Askenazy — Clive było zredagowanie wspólnej notatki zawierającej zasadniczą treść tych ustaleń. Według niej, Wielkiej Brytanii nie przysługiwałoby prawo utrzymywania floty w Gdańsku ani zajmowania nadbrzeżnych fortyfikacji.

O wyniku rozmów z gen. Clive Askenazy poinformował MSZ, podkreślając, że jego rozmówca nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przeprowadzenie tego planu. Zobowiązuje się jednak poprzeć go w rządzie brytyjskim przy użyciu wszystkich swoich wpływów³⁶. Koncepcja gen. Clive została przychylnie przyjęta przez rząd polski, była bowiem zgodna z jego intencjami. Wbrew zastrzeżeniom Askenazego, że ma ona jednak charakter prywatny, wiele osób dużo sobie po niej obiecywało. Minister spraw zagranicznych E. Sapięha oraz Askenazy zobowiązali się, że podczas pobytu za granicą bliżej sprawę zbadają³⁷. Ostatecznie mandat obrony lądowej przyznano Polsce, natomiast sprawa obrony morskiej pozostała nierozstrzygnięta.

Na czas posiedzenia Rady Ligi MSZ przysłało w czerwcu 1921 r. Askenazemu do pomocy ekspertów w zakresie spraw gdańskich, dyrektora departamentu Kazimierza Olszowskiego i kontradmirała Grzegorza Zwierkowskiego. Temu drugiemu powierzono następujące sprawy: mandatu obrony Gdańska, fabryki broni, eskorty oraz rybołówstwa³⁸.

Ze sprawą mandatu obrony Wolnego Miasta wiązała się kwestia produkcji broni i materiałów wojennych. Liga Narodów wprowadziła do konstytucji gdańskiej ograniczenia wojskowe. Wolne Miasto nie mogło spełniać roli bazy wojskowej, ani lądowej, ani morskiej. Wprowadzono zakaz budowy fortyfikacji i produkcji sprzętu wojennego. Obszar Wolnego Miasta miał być całkowicie zdemilitaryzowany³⁹. Traktat Wersalski tych spraw nie poruszał.

Okazało się, że demilitaryzacja obszaru Wolnego Miasta przysparzała trudności nie tylko Delegacji Polskiej w Genewie w staraniach o mandat obrony tego miasta, lecz także gdańszczanom próbującym uruchomić produkcję broni. Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przesłał 11 lutego 1921 r.

³⁶ AAN, MSZ, 2668, ss. 19-21, Askenazy do ministra spraw zagranicznych, 10 V 1921. Por. M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, ss. 336-337.

³⁷ AAN, DP, 284, s. 11-12, E. Sapięha do W. Sikorskiego, 12 V 1921.

³⁸ AAN, DP, 282, s. 27, MSZ do Askenazego, 13 VI 1921.

³⁹ *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej*. Cz. 1: 1918-1920. Zebrane i wydane przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Gdańsk 1923, ss. 116-117.

Askenazemu instrukcję, według której Delegacja Polska przy Lidze Narodów powinna czynić starania, aby zezwolenie na wyrób broni i amunicji w Gdańsku było wydawane tylko w wyniku porozumienia Rady LN z rządem polskim. Istniało bowiem podejrzenie, że pod zamówieniem karabinów w Gdańsku przez Peru krył się rząd niemiecki. Nie było wykluczone, że broń ta była przeznaczona dla gdańskiej policji. Wszelkie zamówienia w Gdańsku na broń przez inne państwa były podejrzane ze względu na trudności przeprowadzenia ich kontroli⁴⁰.

Władze polskie miały sporo dowodów potwierdzających zarzut, że senat Wolnego Miasta nie chciał stosować się do obowiązujących go przepisów. Tak np. na podstawie rezolucji Rady Ambasadorów z 18 listopada 1920 r. niemieckie materiały wojenne znajdujące się w Gdańsku miały być przekazane Polsce, z wyjątkiem niewielkiej ich ilości przeznaczonej na potrzeby gdańskiej policji. Rezolucja ta nie była przestrzegana, skoro 7 grudnia 1920 r. senat gdański zaoferował Polsce zakupienie dużej ilości amunicji⁴¹. W następnych miesiącach znaczne zapasy tych materiałów znajdowały się nadal w rękach władz gdańskich.

Askenazy 26 czerwca 1921 skierował do delegata Japonii hr. Kikujiro Ishii, jako przewodniczącego Rady Ligi Narodów, list będący odpowiedzią na pismo Hakinga z dnia 20 tego miesiąca w sprawie produkcji broni na terenie Wolnego Miasta. Delegat polski domagał się, by zgodnie z rezolucją Rady z 23 czerwca 1921 r. została natychmiast wstrzymana wszelka produkcja broni. Askenazy wystąpił także przeciwko propozycji zgłoszonej przez prezydenta senatu gdańskiego H. Sahma i dyrektora Międzynarodowego Towarzystwa Budowy Okrętów i Maszyn (m. in. dawna Stocznia Cesarska) Ludwiga Noëgo, aby zatrzymać dla Gdańska część maszyn i urządzeń z fabryki broni. Naturalnie chodziło o najbardziej wartościowe, a Polsce przypadłyby te gorsze. Była to jedna z prób pozbawienia Polski przyznanych jej w rezolucjach Rady Ambasadorów własności. Wyraźnie stwierdzano w nich, że wszystkie maszyny i urządzenia fabryczne, z wyjątkiem budynków, oraz zapasy broni mają być natychmiast przekazane Polsce⁴². Pod naciskiem Ligi Narodów władze gdańskie wydały 17 maja 1922 r. ustawę, w której zabroniono produkcji materiału wojennego, a także jego sprzedaży i transportu. Zakaz przewozu przez obszar Wolnego Miasta nie dotyczył Polski, która w tym zakresie korzystała ze specjalnych uprawnień.

Polska, mając prawo przewozu materiałów wojennych przez obszar Wolnego Miasta, domagała się stworzenia odpowiednich możliwości przeładunków oraz transportu. Potrzebny był więc pewien, wydzielony obszar dla celów przeładunkowych oraz oddział wojska zabezpieczający przeładowywanie i czasowe magazynowanie tych materiałów.

Askenazy w liście do przewodniczącego Rady Ligi przypomniał, że zgodnie

⁴⁰ AAN, DP, 283, ss. 94 - 95. Oddział II Naczelnego Dowództwa WP do Askenazego, 11 II 1921.

⁴¹ AAN, MSZ, 2656, s. 1, E. Sapięha do komisarza generalnego RP w Gdańsku, 2 III 1921.

⁴² *League of Nations. The Free City of Danzig*. Geneva 26 VI 1921 (druk).

z 28 artykułem konwencji paryskiej Polska posiada prawo przewozu przez Gdańsk różnych towarów, nie wyłączając materiałów wojennych. Jego zdaniem, prawo to będzie urzeczywistnione, jeśli spełni się wobec Polski odpowiednie warunki, jak: 1) utrzymywanie nadal oddziału wojskowego w Nowym Porcie, stacjonującego tam za zgodą wysokiego komisarza LN od września 1920 r., 2) posiadanie oddzielnych magazynów w pobliżu brzegów Wisły, 3) posiadanie w porcie wydzielonego miejsca do cumowania okrętów w celu zaopatrywania ich w żywność i paliwo oraz dokonywania napraw, 4) przyznanie wysokiemu komisarzowi LN prawa bezpośredniego zwracania się do rządu polskiego o interwencję, jeśli zajdzie potrzeba zapewnienia Polsce swobodnego korzystania z dostępu do morza poprzez port gdański⁴³.

Przed posiedzeniem Rady LN odbytym 23 czerwca 1923 r., na którym to zapadła decyzja o przekazaniu Polsce maszyn i urządzeń z fabryki broni w Gdańsku, Haking znowu wypowiedział się nieprzychylnie dla strony polskiej. Zagroził, że jeśli Rada przyzna żołnierzom polskim prawo do noszenia mundurów na obszarze Gdańska, to poda się do dymisji. Przedstawiciel Francji dał wówczas Askenazemu do zrozumienia, że w przypadku nieustępliwości Delegacji Polskiej, nie będzie mógł skutecznie pomagać jej w przyszłości. W takich okolicznościach Askenazy zrezygnował ze starań o uzyskanie tego przywileju. Nie dotyczyło to jednak marynarzy, posiadających w tym zakresie pewne tradycje⁴⁴.

Na forum Ligi Narodów Askenazy występował nie tylko w sprawach zagwarantowania praw Polski w Gdańsku od strony militarnej lub związanych z kwestiami wojskowymi, aczkolwiek w tym czasie wysuwały się one na plan pierwszy. W liście do Sekretarza Generalnego LN z 21 czerwca 1921 r. podjął problem prawnego położenia ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Powołując się na liczne dokumenty prawne uważał, że musi się wyeliminować wszelkie możliwości dyskryminacji ludności polskiej. Obywatelom państwa polskiego przysługują w Gdańsku wszelkie uprawnienia, z wyjątkiem praw politycznych⁴⁵.

Rada Ligi Narodów przyjęła 22 czerwca 1921 r. wniosek Askenazego, w którym postulował zakończenie rokowań polsko-gdańskich do 31 lipca⁴⁶. Decyzja ta przyczyniła się do przyspieszenia negocjacji dotyczących normalizacji wzajemnych stosunków.

Askenazy z dużą znajomością zagadnień politycznych, ludzi i zwyczajów prowadził upartą walkę o polską rację stanu. Ulegał jednak pewnym wpływom i naciskom wynikającym z instrukcji, jakie otrzymywał z Warszawy. Trudno stwierdzić, w jakim zakresie był tylko wykonawcą, a w jakim inicjatorem i wykonawcą.

⁴³ *League of Nations. The Free City of Danzig*. Geneva 29 IV 1921 (druk).

⁴⁴ AAN, DP, 285, s. 160, kontradmirał G. Zwierkowski do Ministerstwa Spraw Wojskowych, 25 VI 1921.

⁴⁵ AAN, zesp. Ambasada RP w Londynie (cyt. dalej: AL), 1463, ss. 3 - 5, Askenazy do Sekretarza Generalnego LN, 21 VI 1921.

⁴⁶ AAN, zesp. Prezydium Rady Ministrów (cyt. dalej: PRM) 25815/21, s. 89, Odział II Naczelnego Dowództwa WP do PRM, 2 VII 1921.

Miał Askenazy swoich zwolenników i przeciwników. W raporcie do Paderewskiego Sylwin Strakacz donosił w maju 1921 r.: „W Lidze sprawy nasze stoją źle — Askenazego nie znoszą, Perłowskiego nie bardzo lubią, bo sztywny, sprawa wileńska zdaje się być w stadium ostatecznej przegranej dla nas”⁴⁷. Obok niewątpliwych osiągnięć miał też Askenazy potknięcia. Nie wiadomo tylko, w jakim stopniu ponosił za nie odpowiedzialność. Wręcz np. kompromitowało Polskę wstrzymanie się Askenazego od głosowania za przyjęciem Litwy, Łotwy i Estonii do Ligi Narodów we wrześniu 1921 r.⁴⁸

Rząd warszawski stawiał niekiedy Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów zbyt trudne zadania, jak np. w sprawie mandatu obrony Gdańska. Z kolei po konferencji genueńskiej w kwietniu 1922 r. J. Piłsudski negatywnie ocenił rolę Delegacji w Genewie dlatego, że nie potrafiła zapobiec układowi radziecko-niemieckiemu⁴⁹.

Po układzie w Rapallo z 16 kwietnia 1922 r. nastąpiło oziębienie w stosunkach brytyjsko-niemieckich, co znalazło wyraz m. in. na majowej sesji Rady Ligi Narodów. W rozmowach z Askenazym, prowadzonych przed rozpoczęciem obrad, Balfour demonstrował przychylny wobec Polski stanowisko. Korzystając z okazji delegat polski skrytykował działalność Hakinga. Balfour miał udzielić wysokiemu komisarzowi LN wskazówek co do dalszego postępowania, a na sesji Rady Ligi złożył oświadczenie na temat nierozzerwalnego związku losów Gdańska z Polską⁵⁰.

Na kwietniowej sesji Rady Ligi Narodów w 1923 r. wysoki komisarz Mervyn Sorley Mac Donnell odczytał deklarację w sprawie procedury arbitrażu organów Ligi. Według niego, ani Polsce, ani Gdańskowi nie przysługiwało prawo określania jego kompetencji. Oświadczył, że tylko sam może rozstrzygać, czy dana sprawa podlega jego decyzji. Nawiązując do tej deklaracji, Askenazy odpowiedział, że rząd polski nie mógłby akceptować żadnych zmian w postanowieniach Traktatu Wersalskiego czy też konwencji⁵¹.

Na tym samym posiedzeniu Rady Ligi wyłoniła się sprawa ewentualnego powołania Komisji Administracyjnej dla Saary i Gdańska. W związku z tym Askenazy wszczął kontrakcję wskazując na zgubny charakter takiej instytucji nawet dla samego Sekretariatu Ligi. Przede wszystkim jednak inicjatywa ta mogła okazać się niebezpieczna dla Polski i Francji⁵². Sprawa została odroczone do następnej sesji Rady Ligi. W dużym stopniu przyczyniła się do tego nota Askenazego z 16 kwietnia 1923 r. zawierająca krytykę opracowanego przez Sekretariat LN projektu. Delegat Polski dowodził w niej, że administracja Gdańska nie może być traktowana jako międzynarodowa i podporządkowana

⁴⁷ *Archiwum polityczne...*, t. II, s. 646.

⁴⁸ M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 331.

⁴⁹ K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 110.

⁵⁰ M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, ss. 385 - 386.

⁵¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, zesp. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, 98, ss. 337 - 338, Sprawozdanie z rokowań w sprawach gdańskich podczas sesji Rady LN w Genewie, kwiecień 1923.

⁵² AAN, AL, 1473, s. 70, Odpis raportu [?], 4 VI 1921.

jakiejś komisji. Po wznowionej dyskusji w dniu 4 lipca 1923 r., sprawa została odroczonea do września⁵³.

W 1923 r. stosunki polsko-gdańskie uległy dalszemu pogorszeniu. Ciągłe nieporozumienia z władzami Wolnego Miasta skłoniły rząd polski do przedstawienia Radzie LN tzw. noty globalnej z 20 czerwca 1923 r., która zawierała postulat kompleksowego uregulowania kwestii spornych. Akcja rządu polskiego zmierzająca ku temu, aby przyspieszyć wprowadzenie w życie praw przyznanych Polsce w Gdańsku i położyć kres dotychczasowej procedurze organów Ligi Narodów, która gubiła się w licznych decyzjach wydawanych przez jej przedstawiciela w Wolnym Mieście. Taka sytuacja zaistniała zwłaszcza wtedy, gdy wysokim komisarzem LN został w lutym 1923 r. M. S. Mac Donnell. Drogą cząstkowych porozumień regulował on jedynie sprawy wynikające z potrzeby chwili, nie ujmuąc całości stanu prawnego. Władze gdańskie wykorzystując jego niezajomość stosunków polsko-gdańskich, wszczynały coraz to nowe spory⁵⁴. Sprawy te były rozpatrywane na 25 sesji Rady Ligi na początku lipca 1923 r. Askenazy nie odgrywał już wówczas żadnej roli. Wszczęta przez rząd polski akcja na forum Ligi Narodów nie przyniosła tych rezultatów, jakich się spodziewano.

Działalność dyplomatyczna Askenazego, mniej znana niż naukowa, spotykała się z krytyką, zwłaszcza kół endeckich. Jest rzeczą bezsporną, że zrobił wiele dla Polski, jeśli weźmie się pod uwagę rzeczywistą jej pozycję w Genewie. Ci jednak, którzy mniej realnie oceniali sytuację i patrzyli na jego działalność przez pryzmat Polski mocarstwowej, żądali jeszcze więcej.

Stopniowo narastała niechęć rządu polskiego do Ligi Narodów. W dniu 7 marca 1923 r. na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych prawnicowi posłowie, Wojciech Korfanty i Stanisław Stroński po przeprowadzeniu krytyki Ligi Narodów wysunęli żądanie zniesienia odrębnej Delegacji Polskiej przy tej organizacji. Askenazy w odpowiedzi na te wywody stwierdził, że wiele wad można Lidze Narodów zarzucić, jednak nie zgadzał się z poglądem podającym w wątpliwość racje istnienia Ligi. Odrzucił też postulat zniesienia stałej Delegacji Polskiej w Genewie⁵⁵.

W maju 1923 r. nastąpiła w Polsce kolejna zmiana rządu. Ministrem spraw zagranicznych został Marian Seyda, który zaczął demonstracyjnie okazywać lekceważenie Lidze Narodów. Askenazy stał się obiektem ostrych ataków. Objęcie stanowiska przez Seydę skłoniło Askenazego do złożenia prośby o dymisję, którą otrzymał 11 lipca 1923 r. Po nim nie mianowano stałego delegata, lecz funkcję tę powierzono posłowi polskiemu w Londynie Konstantemu Skirmuntowi⁵⁶.

⁵³ AAN, AL, 1473, ss. 110 - 113, Mieczysław Modzelewski do Mariana Seydy, 18 VII 1923.

⁵⁴ AAN, DP, 287, 143 - 144, Ocena wyników 25 sesji Rady LN w sprawach gdańska (brak daty i autora).

⁵⁵ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie...*, ss. 359 - 360, por. tenże, *Rola Ligi Narodów...*, ss. 592 - 593.

⁵⁶ J. Krasuski, *Rola Ligi Narodów...*, s. 564.

Askenazy wrócił do Warszawy, ale nie odgrywał już potem żadnej roli ani w życiu naukowym, ani politycznym. Nie otrzymał katedry uniwersyteckiej, nie wykorzystano jego wiedzy, zdolności i doświadczenia. Przedwcześnie usunięty w cień, coraz głębiej ulegał pesymizmowi i rozgoryczeniu. Zmarł w Warszawie 22 czerwca 1935 r.⁵⁷

STANISŁAW MIKOS (Gdańsk)

REWIZJONISTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ NIEMIECKIEGO KONSULATU GENERALNEGO W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU

Utworzenie Wolnego Miasta Gdańska wzbudziło w Niemczech ogólny sprzeciw i niezadowolenie. Zarówno władze, organizacje nacjonalistyczne, jak i większość ludności zamieszkującej terytorium Republiki Weimarskiej oraz Gdańska negowała postanowienia Traktatu Wersalskiego, dążąc zarazem do rewizji. Nieomal nazajutrz po ustaniu działań wojennych Niemcy podjęły poważne wysiłki propagandowe w celu wykazania konieczności pozostawienia Gdańska w granicach Rzeszy. W prowadzonych w zasadzie przez cały okres międzywojenny akcjach rewizjonistycznych istotną rolę odgrywał Niemiecki Konsulat Generalny (*Deutsches Generalkonsulat*) w Wolnym Mieście.

Ta utworzona w październiku 1921 r. placówka spełniała wielorakie funkcje, a Berlin przywiązywał do jej działalności dużą wagę. Świadczyć o tym może fakt, iż stanowisko konsula generalnego powierzano osobom cieszącym się autorytetem i uznaniem na *Wilhelmstrasse*. I tak np. od połowy 1923 do końca 1925 r. urząd ten piastował Herbert von Dirksen, który zresztą uważał swój pobyt w Gdańsku za bardzo udany¹. Duży wpływ na aktywność Niemieckiego Konsulatu w Wolnym Mieście wywierali także Freiherr von Thermann, Otto Radowitz oraz Hans Liedke. Charakterystyczne, iż oficjalni przedstawiciele Niemiec w Gdańsku reprezentowali na ogół orientację polityczną zbliżoną do programu ugrupowań konserwatywnych. Nawet po przejęciu władzy w Wolnym Mieście przez narodowych socjalistów osoby kierujące tamtejszym przedstawicielstwem niemieckim wywodziły się przeważnie z kręgu długoletnich pracowników *Auswärtiges Amt*. Czynniki polskie odnosiły wrażenie, iż np. Otto von Radowitz, który objął stanowisko konsula generalnego pod koniec 1933 r., był bliższy *deutschnationale* niż nazistom, a do NSDAP wstąpił ze względów oportunistycznych².

⁵⁷ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 9, por. J. Willaume, *op. cit.*, s. 234.

¹ M. Freiherr von Braun-Neucken, *Herbert von Dirksen zum Gedächtnis*. W: *Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg*, 1955, s. 8.

² Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2572, ss. 3 - 4, Komisarz Generalny RP do MSZ, 31 I 1935.